

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr 217

LESZNO, wtorek, dnia 21-go września 1937 roku

Rok XVIII

Tajemniczy wypadek uprowadzenia hiszpańskiej łodzi wojennej w porcie francuskim

Brest. Agencja Havasa donosi: Hiszpańska rządowa łódź podwodna „C 2”, znajdująca się od trzech tygodni w basenie handlowego portu w Breście, gdzie dokonywana jest naprawa jej motorów, była ubiegłej nocy widownią niezwykłego zajścia.

Około g. 22 do rufy „C 2” przysięło czołmo, w którym znajdowało się 12 osób w cywilnych ubraniach. Jeden z przybyłych przedstawił się jako dowódca hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej „C 4”, stojącej na kotwicy od kilku tygodni w porcie Le Verdon, również w celu naprawy motorów. Na pokładzie podwodnej łodzi „C 2” znajdował się jej dowódca Ferrando oraz 11 marynarzy, pozostali 35 otrzymało pozwolenie udania się na ląd.

Po wymianie powitań między dowódcami obu łodzi podwodnych i w chwili, gdy wszyscy obecni ustawili się w czworobok na pokładzie, dowódca łodzi „C 4” zaproponował swemu kolesie Ferrando, aby mu wydał swą łódź podwodną za opłatą trzech milionów pesetów. Kapitan Ferrando odmówił. Przybyli skierowali wówczas w stronę marynarzy „C 2” ręczny karabin maszynowy zmusili ich do podniesienia rąk.

Hałas, który powstał, zwrócił uwagę strażnika łodzi „C 2”, stojącego w pobliżu na wybrzeżu, który wystąpił w kierunku napastników, i zabił jednego z nich na miejscu. Równocześnie uruchomił on syreną alarmową. Na-

pastnicy rzucili się do ucieczki, uprowadzając z sobą dowódcę „C 2” i oficera mechanika. Dotychczas nie wiadomo, czy oficerowie ci opuścili pokład swej łodzi dobrowolnie, czy też zmuszeni zostali do tego przemocą.

Zabity napastnik, który liczył lat ok. 25, nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Władze portowe i policja prowadzą śledztwo w sprawie te-

go niezwykłego zajścia.

Brest. Agencja Havasa donosi: Sprawy sobotniego najścia na hiszpańską rządową łódź podwodną „C 2” którzy opuścili Brest samochodem, zostali w niedzielę we wczesnych godzinach rannych ujęci przez policję w okolicach Bordeaux wraz z uprowadzonymi przez nich oficerami łodzi „C 2”.

Rewizyta

Łańcut, 19. 9. Ordynat Łańcutki, Alfred hr. Potocki, który przed niedawnym czasem gościł w swym zamku księżną i księcia Kentu, dziś wyjeżdża do Anglii, aby złożyć rewizytę książęcej parze w Londynie.

Manifestacje

Wiedeń, 19. 9. Kancelarz Schuschnigg przybył do Innsbrucku, gdzie odbyły się dziś wielkie manifestacje „Frontu Ojczyźnianego”.

Kto wygrał na loterii

W dziewiątym dniu ciągnięcia Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

50.000 zł — 151301
15.000 zł — 170232
10.000 zł — 63490 73113 91015 97928
144800 172606.

9.000 zł — 32744 34927 193965.
2.000 zł — 1391 9346 44936 46402
53908 55803 69029 75714 83962 89203
100446 104136 115664 119624 122889
125235 133525 138378 153105 167827
173160160 189290.

1.000 zł — 5461 9310 21419 38721
66156 74020 86452 89337 93653 95371
112398 136360 146936 149574 152678
189235 191390 193288.

20.000 zł — 119942
100.000 zł — 53915
50.000 zł — 141252
15.000 zł — 122439
10.000 zł — 7095 139544.

2.000 zł — 4257 31259 36301 43250
43937 44358 5063 569442 69083 64104
80264 90881 113881 117848 119933 122411
141870 153650 186309.

1.000 zł — 14882 15190 28743 50494
54322 57146 58098 59152 75363 84830
84568 95246 96096 96287 98343 101327
111492 125545 130116 132886 136965
144675 153868 163326 164470 168681
175198.

Przed podniesieniem placówek dyplom. w Polsce i Rumunii do stopnia ambasad

Jak się dowiaduje agencja PID po powrocie p. ministra spraw zagranicznych, Becka, z sesji Ligi Narodów w Genewy, ustalony będzie dokładny termin przekształcenia poselstwa R. P. w Bukareszcie na ambasadę, jak również utworzenia ambasady Królestwa Rumunii w Warszawie.

Według przewidywań uroczystości

te nastąpią jeszcze w końcu m. października. Posel R. P. w Bukareszcie min. Arciszewski złoży na uroczystej audiencji królowi Karolowi listy uwierzytelniające, według ceremoniału przyjętego dla ambasadorów. Analogiczna uroczystość odbędzie się na Zamku królewskim w Warszawie.

Spaliła się cała rodzina

Wilno, 19. 9. Nocy ubiegłej w zaścianku Nowa Kresówka spalił się dom mieszkalny wraz z domownikami, pogrążonymi we śnie. Ponieśli śmierć Izzydor i Józefa Rutkowscy oraz ich dzieci: 16-letni Walenty i 11-

letnia Helena. Z całej rodziny ocalał tylko 20-letni Józef, który past konie na pastwisku. Policja aresztowała jednego z sąsiadów, podejrzanego o podpalenie.

Projekty ustaw motoryzacyjnych

Warszawa. Wśród rządowych projektów ustawodawczych znajdują się dwa projekty ustaw motoryzacyjnych. Pierwszy z nich jest projektem ustawy o zastawie rejestrowym na sa-

mochody. Drugi polega na nowelizacji „Ustawy o zarobkowym przewozie osób” w sensie wprowadzenia ułatwień przy uzyskiwaniu koncesji na taksów-

Groźba likwidacji Sądu Grodzk. w Wolsztynie

Wolsztyn. W środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym m. in. dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała sprawa, dotycząca dzierżawy za lokale zajmowane przez Sąd Grodzki w ratuszu. W myśl umowy miało otrzymywać winno rocznie przeszło 1.000 zł. dzierżawy. Tymczasem od 3 lat domagają się władze sądowe bezpłatnych lokali, grożąc — w przeciwnym razie — przeniesieniem sądu do innego miasta. Rada Miejska pod obuchem tej groźby z roku na rok, a także za bież. rok, dzierżawę umarzala. Obecnie jednak, na wniosek radnego Zboralskiego, postanowiono zwrócić się do Min. Spraw Wewn. by zaniechano w przyszłości żądania bezpłatnych lokali dla sądu i groźbienia likwidacji sądu z uwagi na coraz bardziej kurczące się wpływy budżetowe i ciężką sytuację finansową miasta, oraz z uwagi na wielkie ofiary, jakie samorządy na rzecz Skarbu Państwa już poczynić musiały.

Poza tym podkreślić należy, że miasto Wolsztyn jest miastem pogranicznym, zamierającym coraz bardziej, nie ma przemysłu a handel i rzemiosło coraz bardziej podupada, pozbawienie go sądu byłoby więc bardzo szkodliwe z punktu widzenia interesów narodowych i państwowych.

Wniosek radnego Zboralskiego przyjęto jednogłośnie.

Z procesu not. Rozwadowskiego

W piątym dniu rozprawy w dalszym ciągu składają zeznania poszkodowani

Kościann. Jako pierwszy w piątym dniu rozprawy zeznał świadek Mieczysław Mocek z Kielezowa, który z polecenia dyrektora KKO powiatu sporządził spis wypłat i podpisów tych, że z książeczki depozytowej nr. 179 (depozyt „klientowski”). Zaznaczył przy tym, że ten spis sporządził na podstawie dowodów kasowych. Na zapytanie oskarżonego, czy na wszystkich kwitach znajdują się podpisy, świadek stwierdza, że są pożyce przy wykonywaniu upłaty weksli bez podpisów.

Św. Wojc. Kasperski z Świeńca stwierdza niezalutnienie spłaty małoletnich Ganowiczów w sumie 150 zł. Inne pretensje uważa już za zalutnione. Obronca oskarżonego adw. Wygocki, na wyraźne polecenie sądu ma za świadkiem zawrzeć po rozprawie umowę w sprawie spłaty powyższej sumy.

Nadmienić wypada, że w piątek sąd uznał za właściwe, aby obrońca Rozwadowskiego, adw. Wygocki, spłacał całość gotówką z sumy 20 tys. zł, które oskarżony otrzymał ze sprzedaży połowy swej nieruchomości w

Nowem swemu bratu, ale dopiero po aresztowaniu. Prokurator nie wyraził w tym względzie żadnego sprzeciwu.

Świadkowie Józef Omyła z Kuźowa, Szczepan Cybal z Jurkowa, Stanisław Krzyżowiak z Borjanie, Maria Klak z Jurkowa i Michał Szpet z Krzywina zeznawali w zawilej prawie sprawie spadkowej z 1935 roku, którą załatwiał oskarż. Rozwadowski, lecz z powodu braku papierów spadkowych i hipotecznych nie mógł sprawy do końca przeprowadzić. Mimo to wynika z przewodu sądowego że Rozwadowski pobrał zaliczkę w wysokości 250 zł długo nie załatwiając powierzonych mu spraw.

Ze zeznań Jana Fenglera z Nowej Wsi wynika, że sprawa spłaty 150 zł dla syna we Francji tak długo przelewała się u Rozwadowskiego od 1935 roku, aż weszły w życie przepisy dewizowe i pieniądze tych nie można było wysłać.

Ciekawymi były zeznania św. Wojciecha Cyslińskiego z Rydzyny, który naprawdę miał przykre sprawy z osk. Rozwadowskim w związku ze

sprzedażą parceli w Krzywiniu. Świadek zeznał, że aż trzy razy musiał z polecenia Rozwadowskiego jechać do Wilna po plenipotencję hipoteczną i dopiero, kiedy za trzecim razem przeciwstawił się przewlekaniu sprawy, skarżony nareszcie uznał ważność przywiezionych papierów. Miał jeszcze poza tym duże kłopoty z nieuznaniem przez oskarżonego listów mazalnych oraz stwierdził, że Rozwadowski nie chciał mu wypłacić należnej reszty ceny kupna i nie zawiadomił świadka o nadejściu pieniędzy.

Do zeznań tego świadka osk. Rozwadowski oświadczył, że mimo tych zabiegów sprawy hipoteczne nie są dotychczas załatwione, a osobiście świadkowi nie wierzy.

Okazało się, że przy sprawach, których obrońca, adw. Wygocki, nie zdążył załatwić i spłacić przed przesłuchaniem świadków, osk. Rozwadowski bardzo skrupulatnie starał się przez zaliczenie swych należności obniżyć globalną sumę zdefraudowanej należności.

Otwarcie Wystawy w Wolsztynie

Trzydniowy przegląd ogrodnictwa i hodowli

Wolsztyn, kresowe pięknie położone miasto przeżywa wielkie swoje dni. Od ub. soboty trwa tam Wystawa Ogrodnictwa oraz Targi owocarskie i Przegląd Hodowlany, obrazujące wielki dorobek miasta i powiatu całego.



Józef Kaczorowski
starosta powiatu wolsztyńskiego
Przełożony Wystawy

świadczące zarazem dobitnie o przedsiębiorczości i sprężystości organizacyjnej Wielkopolan, którzy nieraz już dowiedli, że pracować umieją, że pracować umieją, że pragną żyć i działać, wytwarzać i budować dla dobra kraju.

Wolsztyn zdobył się na imprezę wielką, zakrojoną na dużą skalę. Nie wątpimy też wcale, że rezultaty tego przedsięwzięcia będą pomyślne, że trud jaki sobie zadali organizatorzy, przyniesie owoce trwałe i skuteczne. Tego życzymy szczerze, a równocześnie by wystawa zapisała się w historii wolsztyńskiej, jako impreza udana, jako wydarzenie o wielkim, gospodarczym znaczeniu.

ODŚWIĘTY WYGLĄD MIASTA

Już w sobotę w dniu otwarcia, miasto przybrało odświętny wygląd. Od samego rana zjeżdżali liczni goście z Poznania, Leszna, bliższych i dalszych okolic. Mimo powszedniego dnia duży ruch panował na terenach wystawowych. Było ich bowiem dwa. W ogrodzie Strzelniczy zajęli swe stoiska wystawcy działu ogrodnictwa, prze-

mysłu ogrodniczego, pszczelarzy, przetwórstwa owocowego oraz przedsiębiorstw, instytucji i stowarzyszeń. Ogółem naliczyliśmy blisko pięćdziesiąt wystawiających firm.

Przełęcz Hodowlany zaś znalazł swe pomieszczenia w pobliskich zabudowaniach gospodarskich Maj. Komorowo.

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA

Ścisłe według programu o godzinie 11-ej rozpoczęła się uroczystość otwarcia. Wzięli w niej udział pretekstory p. Jan Morawski prezes Izby Rolniczej z Poznania, p. starosta powiatowy J. Kaczorowski z Wolsztyna oraz pp. Mikołajczyk prezes Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych, dyr. Mayer (W. T. K. R.), inspektor Siuta (W. T. K. R.), hr. Łącki z Posadowa, hr. Michałowski Komorowo, dr. Konopiński (Wielkop. Izba Rolnicza), dr. Kuryłowicz (Zj. Zw. Fabr. Azotowych Chorzów-Mościce), inż. Adamkiewicz (Tow. Eksploatacji Soli Potasowych — Poznań), ks. dziekan Bombicki, burm. Wolsztyna Modliński, prezes Pow. Tow. Kółek Rolniczych Niemczy.

PRZEMÓWIENIE DYR. PERKA

Oficjalny akt otwarcia poprzedziło okolicznościowe przemówienie dyr. Franciszka Perka przewodn. Komitetu Wykonawczego, który powitał na wstępie poszczególnych przedstawicieli władz, samorządu, duchowieństwa, samorządu gospodarczego i zaproszonych gości.

W zagajeniu swym p. dyr. Perka podziękował władzom państwowym i miejskim za pomoc w organizowaniu wystawy oraz obywatelstwu i wystawcom za czynne poparcie i udział w tak doniosłej imprezie.

Wystawa wolsztyńska, jako impreza gospodarcza ma doniosłe znaczenie. Organizowano ją nie tylko w celu przedstawienia osiągniętych owoców pracy, ale w celach porównawczych, które mają być wstępem do starań o lepsze warunki zbytu dla ogrodnictwa i hodowli.

PRZEMÓWIENIE DYR. W. I. R.

Następne z kolei przemówienie wygłosił prezes Wielkop. Izby Rolniczej p. J. Morawski, który przede wszystkim podniósł wysiłki i trud Komitetu Wystawy podjęty wokół organizacji.

Urządzając imprezę o takim znaczeniu gospodarczym Wolsztyn i po-

wiat pokazał, że mimo niezbyt pomyślnych warunków (stała gleba) potrafi pracować i uzyskać rezultaty nad wyraz pomyślne; są one prawdziwym symbolem twórczej energii ludności pogranicza.

PRZECIECIE WSTĘGI

Skości nastąpiło przecięcie wstęgi. Dokonał go prezes p. Morawski, po czym rozpoczęło się zwiedzanie terenów wystawowych. Oficjalni goście wyrażali się o wystawie bardzo pochlebnie, a podkreślając sprawną organizację, bogactwo eksponatów i estetykę stoisk znajdowali słowa uznania organizatorów.

Od godziny 12-ej miała na Wystawę dostęp szersza publiczność. Frekwencja była bardzo duża, wzięwszy pod uwagę dzień roboczy. Do godziny 17-ej terenów zwiedziło około tysiąca osób.

Spis wystawców

I. Dział eksponatów produkcji ogrodniczej

Bederke Friedrich, Stodolsko
Bloens Fritz, Zodyń
Bruntzel Albert, Rostarkzewo
Deckerl Emil, Wola Dąbrowiecka
Hajder Otto, Boruja Stara
Hildebrandt Arnold, Boruja Stara
Horlitz Wilhelm, Chobienice
Katzur Adolf, Młynsko
Każmierczak Szczepan, Tuchorza
Lewandowski Bronisław, Błotnica
Linke Otto, Boruja Stara
Matysiak Franciszek, Wolsztyn
Hr. Mycielska Maria, Tłoki
Nowak Jan, Przedmieście
Pleciński Feliks, Ruchocice
Rybarczyk Jan, Wolsztyn
Rasch Reinhold, Chojniki
Stein Hermann, Boruja Stara
Szukalski Leon, Tłoki
Wolff Gothold, Głodno
Wieczorek Franciszek, Tłoki
Wybranowski Jan, Obrą
Zeuschner Alfred, Boruja Stara
Hr. Michałowski, Komorowo

II. Dział eksponatów hodowlanych:

1) Konie:
Banach Jan, Widzim Stary
Bartkowiak Józef, Widzim Stary
Bloszyk Antoni, Kiełkowo
Bloens Fritz, Zodyń
Flioger Franciszek, Przedmieście
Fechner Otto, Wola Dąbrowiecka
Gaertner Bolesław, Obrą
Griesche Gustaw, Barłożnia
Hajduk Stanisław, Mochy
Jeckel Alfred, Rataje

Joksz Stanisław, Tarnowa
Kaczmarek Stanisław, Chórzemin
Klich Wilhelm, Głodno
Lawecki Antoni, Radomierz
Maćkowiak Tomasz, Obrą
Majętność Wolsztyn
Pleciński Feliks, Ruchocice
Richter Arnold, Komorówko
Buszkiewicz Jan, Jaromierz
Śmiałek Marcin, Mochy
Schaefer Otto, Głodno
Schober Alfred, Goździń
Siegismund Karol, Tarnowa
Wybranowski Jan, Obrą

2) Bydło:

Caesar Werner, Godziszewo
Grzeński Antoni, Zaborowo
Dr. Lehfeld, Powodowo
Linke Hermann, Zodyń
Linke Karol, Podgradowice
Tobys Walenty, Kiełkowo
Weiss Walenty, Kiełkowo
Wieczorek Franciszek, Tłoki
Zespół Przysp. Roln., Wroniawy

3) Trzoda chlewna:

Banach Jan, Widzim Stary
Caesar Werner, Godziszewo
Czeglarek Jan, Widzim Stary
Linke Karol, Podgradowice
Pleciński Feliks, Ruchocice
Rabieżyński Jan, Kaszczor
Zespół Przysp. Roln., Wroniawy
Majętność Wolsztyn

4) Owce:

Dr. Lehfeld, Powodowo
Zespół Przysp. Roln. Wroniawy

5) Drób i króliki:

Bloens Fritz, Zodyń
Hr. Mycielska Maria, Tłoki
Salamoniak Zygmunt, Wolsztyn
Rybarczyk Jan, Wolsztyn
Wybranowski Jan, Obrą
Hr. Michałowski, Komorowo

III. Dział eksponatów pszczelarskich.

Tow. Pszczelarzy, Wolsztyn

IV. Dział eksponatów przemysłu ogrodn.

Ciszewski Leon, Leszno
Przymusza Wiktor, Wolsztyn
Piosek Antoni, Wolsztyn

V. Dział eksponatów przetwórstwa owoc.

Polztał H. Smigiel
Stróżyk Jan II, Adolowo
Szkoła Roln. Żeńska, Tuchorza
Zeidler i Ska Wolsztyn

VI. Różne inne.

Centrala Nowości, Poznań
Cegielnia „Progress”, Rostarkzewo
Findekle Paweł, Wolsztyn
Firma „Agrad”, Augustowo
Kółko Włościanek, Tuchorza
Zakład Ubezpiecz. Wzaj., Poznań
Zjedn. Fabr. Zw. Azotowych, Poznań
Nassalski, Poznań
L. O. P. P., Wolsztyn
Schulz E., Wolsztyn
Winter Gustaw, Tuchorza
Kółko Włościanek, Przemęt

Jej tajemnica

POWIEŚĆ.

7

Ale on wołał uganiać się za wiatrem w polu, niż wprowadzić do gniazda rodzinnego stateczną, miłą panią. — Znajdzie się, znajdzie napewno, tylko trochę cierpliwości. Mam tylko jedno wymaganie, aby była choć trochę podobna do mamusi.

Uśmiechnęła się i pogłaskała go po twarzy.

Chcę nie chcąc, musiała narazie być zadowolona z tej jego odpowiedzi. Skreślił na szeroki gościniec wzdłuż lasu, gdy w oddali ukazał się elegancki ekwipaż, zaprzężony w parę rączych rumaków.

Siedział w nim skulony starszy pan o twarzy wyblakłej i zniszczonej, a obok niego strojna młoda ko-

bieta w eleganckiej, letniej tualecie. Na głowie miała kapeluszyk z szerokim rondem, przybrany strusimi piórami, a w rękę trzymała parasolkę, przybraną koronkami.

Widząc zaprzęg Tornau'ów, zawołała na stangretów, by zatrzymali konie i zaczęła machać ręką, by i Ralf przystanął.

— Witamy drogie państwo! Wybieraliśmy się właśnie do nich.

Dostrzegł w jej oczach niemą prośbę i zatrzymał konie.

Wraz z matką powitał panią baronową von Berkow i jej zniechęconego męża.

— Żalujemy niezmiernie, że nie możemy państwa przyjąć, — rzekła pani von Tornau, — ale najpóźniej za kwadrans musimy być na stacji.

— Oczekują państwo goście? — zapytała Melania von Berkow, nie spuszczaając oczu z Ralfa.

— Przyjeżdża dziś do nas dama do towarzystwa mej matki! — odpowiedział.

— Zapewne młoda, interesująca osoba? — dorzuciła wesoło.

— Nie umiem pani powiedzieć, gdyż nie widziałem jej nigdy.

— Jaka szkoda! Ale jutro popołudniu przyjedziemy do państwa i ohejrzujemy ją!

Ralf skłonił się, a pani von Tornau zapytała:

— Dawno państwo powrócili do Berkow?

— Wczoraj w południe! — rzekła Melania. — Baron nieszczęśliwie się czuje i zamierza spędzić w Berkow lato i całą jesień, a ja, jako jego wierna małżonka, będę go, naturalnie, pielęgnować. Prawda, Herbercie?

Baron Berkow bąknął pod nosem kilka słów konwencjonalnych.

Widać było, że wołałby, gdyby go zostawiono w spokoju.

Ralf spojrzał na niego obojętnie z lekkim jednak odcieniem pogardy. Burzył się bowiem jeszcze wciąż na wspomnienie, że musiał temu człowiekowi ustąpić miejsca dlatego, że Berkow posiadał miliony.

Pani Tornau nie mogła powstrzymać się, by nie powiedzieć:

— Pan baron doprawdy wygląda zmęczony. Powinien pan jaknajwięcej siedzieć w domu i zażywać spokoju.

— Istotnie, droga pani... radbym nie ruszać się z domu, ale Melania wciąż zachęca mnie do podtrzymywania stosunków towarzyskich i nie mogę być dzikusiem...

— Ależ nie podobnego! — zawo-

łała Melania, uparcie wciąż wciąż trzymając na Ralfa. — Mój mąż ma zbyt wiele interesów na głowie i niepotrzebnie się męczy. Czy państwo nie mogliby nam polecić jakiegoś hodowcy koni, któremu moglibyśmy powierzyć stadnię?

— Narazie nie mam nikogo na myśli, — odrzekł Ralf, — ale przypadam się przy okazji. Jest to stanowisko bardzo odpowiedzialne i nie tak łatwo jest znaleźć dobrego fachowca.

— Bardzo panu dziękuję, — wręcił baron Berkow, zwracając się do Ralfa, — bo istotnie nie mogę podobać nadmiarowi pracy.

— Herbercie! — przerwała mu Melania. — Nie zatrzymujmy dłużej państwa Tornau, gdyż mogą się spóźnić na pociąg. Pojedźmy do Diesterkamp'ów, a jutro będziemy u państwa. Dowiedzenia kochanej pani i do stoijnemu panu Ralfowi. Do jutra!

Skinęła wdzięcznie rączką w eleganckiej paryskiej rękawiczce i rzuciła rozkaz stangretowi.

Po kilku jeszcze słowach pożegnania, obydwaj pojeździ ruszyli w przeciwnie strony.

Pani Tornau spojrzała z troskliwością na syna.

nowiny sportowe

U wrót sezonu sportowego w szkole

Problem sportu w szkole nie da się rozwiązać jednolicie na terenie całego państwa. Inaczej sprawa ta przedstawia się w wielkich miastach, inaczej w mniejszych miasteczkach, inaczej wreszcie na wsi. I dlatego do problemu tego należy podchodzić bardzo ostrożnie, przede wszystkim zaś nie można go rozwiązywać pryncypialnie, na podstawie jednego ogólnego rozporządzenia. Na przeszkodzie stanie przede wszystkim brak odpowiednich urządzeń sportowych i to zwłaszcza na prowincji. Wiemy dobrze, że głód boisk i sal gimnastycznych jest przeżajaco wielki w niektórych, nawet bardzo wielkich. W wielu miejscowościach nie ma także odpowiedniej ilości i jakości sprzętu sportowego. I dlatego w tych ośrodkach pożądana jest współpraca sportu szkolnego ze sportem „społecznym” czyli z klubami. Boiska klubowe stoją przez wiele godzin pustką i byłoby błędem nie do darowania, gdyby usiłowano inwestować wielkie pieniądze w budowę odrębnych obiektów sportowych, zamiast wykorzystać istniejące, przy nieznacznej poprawie ich stanu.

Przy należytej opiece ze strony nauczycieli w. f. i opiekunów szkolnych, zbliżenie sportu szkolnego do sportu „społecznego” nie może przynieść żadnych szkód — wprost przeciwnie, jesteśmy przekonani, że przyniesie jednej i drugiej stronie korzyści. Niestety musimy stwierdzić, że młodzież szkolna nie zawsze zachowuje się tak, jak się tego po niej ogół społeczeństwa spodziewa. Trafiają się nawet przypadki, że młodzieży szkolnej stawia się jako wzór zachowanie się młodzieży pozaszkolnej. Jest to wynik właśnie długoletniej polityki władz szkolnych, które pozwalały chodzić młodzieży samopas, pozwalały na wałęsanie się po błoniach podmiejskich, zamiast nauczyć ją wykorzystywać wolne chwile do nauki sportu.

Mistrzostwa bokserskie Europy w Polsce?

Największy sportowy dziennik węgierski Nemzeti Sport zazwyczaj najlepiej poinformowany o kwestiach bokserskich przynosi w dniu wczorajszym sensacyjną wiadomość, pozwalającą mieć nadzieję, że najbliższe mistrzostwa bokserskie Europy odbędą się w roku 1939 w Polsce. Nemzeti Sport zaznacza, że rozpoczęte zostały pertraktacje pomiędzy międzynarodową federacją amatorską a P. Z. B., mające doprowadzić do przeniesienia mistrzostw z Irlandii do Polski.

Polska na I-szym m. w rozgrywkach o puchar

W pierwszym roku rozgrywek tenisowych o puchar śródkowo-europejski Polska znajduje się na pierwszym miejscu. Tabela rozgrywek wygląda następująco:

- 1) Polska: 3 gry, 6 pkt., st. zwyc. 19:5.
 - 2) Czechosłowacja: 3 gry, 5 pkt., st. zwyc. 19:14.
 - 3) Jugosławia: 2 gry, 3 pkt., st. zwyc. 16:11.
 - 4) Austria 3 gry, 1 pkt., st. zwyc.
 - 5) Węgry: 3 gry, 1 p. st. zw. 6:12.
 - 6) Włochy: 2 gry, 0 p., st. zw. 2:10.
- W roku bieżącym odbędzie się jemu mecz Włochy—Jugosławia. W przyszłym, Polska walczy z Czechami i Jugosławia.

Tegoroczne obozy juniorów w Sierakowie, Lidzbarku czy Koźnienicach przyniosły na tym odcinku bardzo wiele. Juniorów, zgromadzonych na tych obozach uczono nie tylko technicznych tajników sportu, ale także kształcono w poprawnym, prawdziwie sportowym zachowaniu się podczas treningów i zawodów sportowych. Wy-

padki, kiedy drużynie przyznawano dlatego lepsze miejsce w rozgrywkach z tego powodu, że członkowie jej lepiej się zachowywali, dadzą napewno wiele do myślenia młodzieży i pouczą ją, że zwycięstwo nie jest celem sportu, jest tylko środkiem, pomagającym do osiągnięcia celu.

(Dokończenie nastąpi).

Tenisowe derby leszczyńskie w tenisie

Wczorajsze spotkanie w tenisie pomiędzy Polonią a Sokołem wywołało niespodziewanie bardzo wielkie zainteresowanie. Licznie zebrani zwolennicy białego sportu mieli rzadką sposobność oglądania prawdziwie emocjonującego i stojącego na dobrym poziomie meczu.

Leszczyńscy tenisiści wykazali dobrą formę i wcale porządne, przemysłane zagrania.

Mecz toczył się w atmosferze dużego napięcia. Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych, zapowiadanych składach.

Na pierwszy ogień poszła gra

Biliński (S) — Pantofliński (P).

Spotkanie po niezwykle zaciętej grze zakończyło się zaskakującym zwycięstwem Sokola. Biliński zagrał dobrze taktycznie i umiał dostosować się do gry przeciwnika. Oglądanie tego meczu sprawiło prawdziwą satysfakcję widzów, którzy żywo oklaskiwali obu graczy. Biliński wygrał w stos. 8:6, 7:5.

I doublet

Do pierwszego spotkania w grze podwójnej wystawiła Polonia parę: S. Szrejbrowski, Forys, a Sokół Olejniczak, Nowak.

Ten mecz był już mniej ciekawy. Najlepiej wypadł Nowak. Z głębi kortu dobrze zagrywał S. Szrejbrowski. Wynik: 6:3, 3:6, 6:3 dla Sokola.

Unia wygrała z Sokołem 3:1

Czwarty mecz „Sokola”, który gdyby zakończył się pomyślnie dla drużyny leszczyńskiej ugruntywałby niewątpliwie jego pozycję w tabeli.

Złożyło się jednak, że wygrała Unia i to zasłużenie. Inna rzecz, że Sokół miał okazję spotkanie zremisować a nawet i wygrać.

Porażkę spowodowała jednak słaba gra całej drużyny w pierwszej części zawodów oraz dwa niewykorzystane przez Przadkę rzuty karne.

Przed pauzą gra była naogół wyrównana. Miejscowi grali jednak chłodnie i rzadko ndawali im się przeprowadzić planowe akcje. Unia za to była bardziej opanowana, co też przy niedyspozycji Musielaka II przyniosło jej dwie bramki. W tym okresie Przadka przestrzelił karne.

Po zmianie stron Sokół przegrupował drużynę, zagrał o wiele skuteczniej i miał dużą przewagę. Nie potrafił tego odpowiednio wykorzystać. Przadka uzyskał co prawda pod koniec bramkę, ale obrona zawiąnęła karne. — Unia wykorzystała okazję pewnie i w rezultacie zeszła z boiska zwycięzca w stos. 3:1.

Sokół wystąpił do meczu w silnym składzie z Tomczykiem, Koszewskim i Ratajczakiem, którzy wypadli

II doublet.

Druga gra w tej samej konkurencji przyniosła pierwszy punkt Polonii. Para Kopciński, Pantofliński pokonała po ciężkim trzysetowym spotkaniu Bilińskiego, Kłabińskiego. I ten mecz dostarczył wiele emocji. Gra była zupełnie równorzędna. O sukcesie Polonistów zadecydowało lepsze opanowanie. Sokoli mieli w drugim secie okazję wygrania spotkania, ale ją zaprzepaścili.

Trzeci set zakończył się już zupełnie sukcesem Kopcińskiego, Pantoflińskiego. Wynik: 4:6, 7:5, 6:3.

Kopciński — Nowak (S) 6:0, 6:2.

Doskonale dysponowany Kopciński wygrał pewnie. Nowak robił co mógł i ambicją nadrabiał braki. Wygrać nie mógł.

Olejniczak — Weigt (P) 6:6, 6:3, 1:3

Po czterech poprzednich grach powyższe spotkanie zadecydowało o wyniku ogólnym. Wygrał je w stosunku 6:0, 3:6, 6:1. Weigt Polonia. Gra była naogół równorzędna, mało urozmaicona.

W ten sposób mecz zakończył się wygraną Polonii 3:2.

Walki były zacięte i piękne. Niewątpliwie każdy następny mecz pomiędzy Polonią a Sokołem, cieszyć się będzie dużym powodzeniem. Emocji napewno też nie zabraknie, gdyż oba zespoły dysponują dobrymi graczami. Zdaje się, że tenis leszczyński będzie miał wcale dobrą przyszłość. (s.)

Polonia gromi R. K. S. 8:0

Korzystając z wolnego terminu Polonia rozegrała wczoraj towarzyskie spotkanie z Rawickim Klubem Sportowym, wygrywając w wysokim stosunku. Do pauzy, gdy wynik brzmiał 3:0 goście trzymali się jeszcze jako tako.

Po zmianie stron ulegli jednak przeciwnikowi zdecydowanie, rzadko kiedy przodkając się na jego pole podbramkowe.

Polonia górowała pod każdym względem i wygrywała zasłużenie. —

Mecz mimo różnicy poziomu w grze obu drużyn był dość ciekawy.

Polonia II — K. K. S. 0:3.

Rezerwy Polonii poniosły wczoraj porażkę w Kościanie w meczu o mistrzostwo kl. „A”. P. O. Z. P. N. z tamt. K. K. S-em.

Gospodarze byli drużyną lepszą i wygrali pewnie, uzyskując dwa dodatkowe punkty. Sędzia zawodów słaby.

Dalsze wyniki piłkarskie

Rozgrywki mistrzostw piłkarskich wcho-
dzą w stadium decydujące. Wymaga się też
zainteresowanie meczami. Na wszystkich
boiskach notujemy prawie rekordowe licz-
by widzów.

Wyniki padły następujące:

Liga państwowa:

Warta — Garbarnia 3:1 (2:0)
Warszawianka — ŁKS. 2:1
Ruch — Wisła 2:2 (2:0)

O wejście do ligi:

Polonia — Śmigły 6:1 (4:1)
Brygada — Unia 4:0 (0:0)

Liga okręgowa:

Legia — HCP. 3:0 (3:0)
KPW. — Korona 2:0 (0:0)
Polonia (Gl.) — Warta 4:0 (1:0)

TABELA:

1 Legia 3 gry 6 pkt. stos. 10:1
2 KPW. 2 gry 4 pkt. stos. 8:0
3 HCP. 3 gry 4 pkt. stos. 13:3
4 Warta 3 gry, 2 pkt. stos. 5:12
5 Polonia (Poz.) 3 gry 2 pkt. stos. 1:7
7 Polonia (L.) 2 gry 0 pkt. stos. 0:10

KL. „A” P. O. Z. P. N.

Unia — Sokół 3:1 (2:0)
KKS. — Polonia II 3:0

TABELA:

1 Sokół 4 gry 5 pkt. stos. 8:6
2 Unia 3 gry 4 pkt. stos. 12:7
3 KKS. 3 gry 3 pkt. stos. 4:4
4 Polonia II 3 gry 3 pkt. stos. 4:6
5 Strzelec 3 gry 1 pkt. stos. 6:11

Drobne wiadomości sportowe

— Najbliższa niedziela piłkarska przyniesie następujące spotkania:

A. K. S. — Warta, Warszawianka — Pogoń, Garbarnia — Wisła, Ł. K. S. — Ruch.

O wejście do ligi: Unia — Polonia, Brygada — Śmigły.

Liga okręgowa: Polonia (L.) — Korona, K. P. W. — Polonia (P), Warta — Legia.

KL. „A” (grupa leszczyńska): Strzelec — Polonia II, Unia — K. K. S.; Sokół pauzuje.

KL. „B” (grupa leszczyńska): Sokół (Wolsztyn) — Pogoń, Sokół II (Leszno) — Dyskobolia, Sokół Rawicz pauzuje.

Mistrzostwa juniorów: Strzelec (R) — Polonia (L); Sokół (L) ma wolny termin.

Świetna opinia o Jędrzejowskiej

W swoim czasie najlepsza rakietka Stanów Zjednoczonych, pani Mallory Bjurstedt (mistrzyni Stanów Zjedn. w latach 1920, 1921, 1922 i 1926) zamieściła artykuł w dzienniku „World Telegram”, w którym oświadcza, że Jędrzejowska jest najlepszą obecnie tenisistką świata. P. Mallory wróży Jędrzejowskiej, że dzierzyć ona będzie tytuł mistrzyni świata w ciągu najbliższych paru lat.

Kongres przeciwalkoholowy w Warszawie

(Od własnego korespondenta).

Ks. Kardynał Prymas Dr. A. Hlond z okazji I Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego wydał odezwę, której pierwsze słowa warto przytoczyć:

„Gdy o przyszłości świata decydują przede wszystkim zmagania duchowe, trzeźwość świadoma i powszechna jest warunkiem zwycięstwa katolickiej myśli. Nie możemy tolerować, u siebie czynnika, który zamraża umysł, osłabia wolę, rozsądza rodzinę i brutalnie na sierotom skazuje niewinne dzieci. Zdecydowana trzeźwość i walka z alkoholizmem należy do obowiązków kapłanów i świeckich katolików każdego stanu i zawodu...”

Cel Kongresu.

Kongres w Warszawie miał właśnie „uwypuklić wartość chrześcijańskiej trzeźwości dla naszych czasów i wskazać drogi praktycznej pracy katolików, miał wykazać niebezpieczeństwa i skutki alkoholizmu — szerzącego się nieomal na całym świecie.”

Kongres udał się znakomicie. Pociągi popularne i zwykle przywoziły dużo gości z Polski i zagranicą. W niedzielę 13 o g. 9 uroczyste nabożeństwo celebrował J. Em. Ks. Kard. Kakowski w katedrze św. Jana a kazanie wygłosił J. Em. Ks. Bp. Gawlina w 4 językach. Obecnych było prócz nich 9 biskupów, P. Minister Kościółkowski, wielu księży i gości.

Popołudniu o godz. 17,00 w wspaniałej olbrzymiej sali Domu Katolickiego odbyło się uroczyste otwarcie I Międzynarodowego Katol. Kongresu Przeciwalkoholowego. Wielka sala na 6000 osób ledwo pomieściła wszystkich gości. W loży zajęli miejsca J. E. ks. nuncjusz pap. Cortez i, oraz obaj ks. Kardynałowie Hlond i Kakowski. Niedaleko nich czczerzyli się stroje przeszło 20 biskupów.

W miejsce nieobecnego (z powodu choroby) prezesa Międzynar. Ligi Katol. Przeciwalkoholowej ks. biskupa Scheiwillera z Szwajcarii, zajął zebranie wiceprezes Prof. Dr. Brom (Holandia), bardzo gorliwy katolik. Dziękował on ks. Kard. Kakowskiemu za szczególną opiekę nad Kongresem, a biskupom za tak liczny udział w kongresie.

Powitanie gości.

Ks. Kard. Kakowski, jako gospodarz Kongresu odczytał pismo Ojca św. i powitał Ks. Prymasa Hlondę (wywoluja churę o klasków), P. Ministra, dostojników duchownych i świeckich i zakończył „Błogosław Boże w obradach”.

Następnie przemawiali Ks. Nuncjusz Cortez i P. Minister Kościółkowski. Odczytano 2 telegramy wysłane przez Kongres do Ojca św. i do P. Prezydenta.

Poczem p. Dr. Wojtkowski (Dyr. Bibl. Raczynskich w Poznaniu i prezes Kat. Zw. Abstyn.) wygłosił ciekawy wykład p. t. „Alkoholizm doniosłym zagadnieniem Kościoła św. w czasach dzisiejszych.” Wykazał, jak papież i biskupi wzywali i wzywają do walki z żądzą użycia, z alkoholizmem.

Po obradach wielu uczestników Kongresu było na przepięknym filmie p. t. „Mały Czarodziej” w kinie „Roma” w tymże Domu Katolickim.

W poniedziałek przed południem goście zwiedzali Warszawę, a po południu o g. 4-tej odbyły się obrady w 4 sekcjach.

Prace w sekcjach.

W sekcji kapłanów przewodniczył ks. Arcybiskup Jalbzykowski z Wilna (poza nim z Polaków do Prezydium należał ks. Pralat Niesiołowski z Pleszewa).

W 5 wykładach poruszono różne kwestie. Pierwszy wykład p. Dr. Grafa pt. „Medycyna pastoralna wobec problemu narkomanii” wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której między innymi zabierał głos p. Prof. Dr. Gantkowski z Poznania. Z innych referatów wymieniamy ks. Prof. Dr. Mystkowski, O. Kasiepe (Nowoczesny alkoholizm w krajach misyjnych), O. Elpidiusa, Ks. van Grinsven (Holandia) i ks. Prof. Dr. Ciemnińskiego.

W sekcji kobiet i młodzieży żeńskiej przewodniczyła p. mgr. Suchocka z Pleszewa. Bardzo pożyteczny referat wygłosiła p. Gertkemper (Niemcy) p. t. „Zadania kobiety katolickiej w rodzinie i parafii”. Po-

uczający wykład odczytała p. Dr. Sliwińska-Zarzecka pt. „Zadania katol. organizacji kobiecych i młodzieży żeńskiej”.

Z 3 innych referatów ciekawie mówiła p. Nowakowska z Poznania o napojach bezalkoholowych.

W sekcji mężczyzn i młodzieży męskiej interesujące referaty wygłosili ks. Sprusinski, O. Maschek, Ks. Luzar, p. Sedlaczek i k. Weidman.

Na obrady poszczególnych sekcji przybywali choć na krótko obaj ks. ks. Kardynałowie Hlond i Kakowski.

Drugi dzień.

Drugi dzień obrad wysunął na czoło zagadnienie Akcji Katolickiej i jej stosunek do walki z alkoholizmem.

Główny wykład ks. Biskupa Kallera (Niemcy) miał jako temat „Walka z alkoholizmem pilnym zadaniem Akcji Katolickiej.” Dr. Rochhart (Austria) mówił pt. „Cnoty społeczne warunkiem zdrowej rodziny katolickiej”.

„O zadaniach pracy katolickiej” referował ks. Pralat Kaczyński.

W sekcji charytatywnej pod przewodnictwem p. prof. Dr. P. Gantkowskiego wy-

głaszali ciekawe referaty: ks. kanonik Hermann i prof. Gantkowski o ratowaniu alkoholików i ks. dyr. Baumeister o zakładach dla alkoholików.

We wtorek wieczorem o g. 20,15 odbyło się II zebranie plenarne, poświęcone czci śp. ks. Ruys de Beerenbruncka, b. premiera holenderskiego, założyciela i prezesa Międzynar. Katol. Ligi Przeciwalkoholowej i prezesa Światowego Związku Światowego Związku Przeciwalkoholowego.

Wykład końcowy wygłosił p. Dr. Niesiołowski z Poznania p. t. „Trzeźwość chrześcijańska a nowoczesne apostołstwo świeckich.”

Zakończenie.

J. E. ks. Kard. Kakowski zakończył przemową I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy.

Kongres ten spełnił swe zadanie. Apostołom Akcji Katol. podał jeszcze jedno tak bardzo pożyteczne pole pracy. Zwolennikom walki z alkoholizmem dodał podniety i zapachu do nowej pracy w imię wzniesionego hasła „Trzeźwość całego narodu, a przez to odrodzenie duchowe i materialne jednostek i rodzin.” J. S.

Sierżant podawał się za rotmistrza

Wągrowiec. Interesujący proces odbył się przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Wągrowcu. Na ławie oskarżonych zasiadli Antoni Stefaniak, mistrz krawiecki ze Skoków, oraz wójt gminy skoki Edmund Maćkowiak. Oskarżył ich właściciel folwarku Karolewo, pod Skokami, Jan Koral-Kowalski o zniewagę.

Dnia 18 grudnia ub. roku, a więc na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia, wyeksmitował p. Kowalski rodzinę bezrobotnego Michalskiego oraz dziesięciorga dzieci, z których najmłodsze liczyło zaledwie sześć miesięcy.

Wiadomość o tym podał do gazet Stefaniak, piętnując postępowanie Kowalskiego. Nie podobało się to p. Kowalskiemu. Wytoczył on Stefaniakowi skargę prywatno-karną, jak również wytoczył skargę aką wójtowi Maćkowiakowi, którego podejrzewał o inspi-

rowanie korespondencji.

Oskarżeni nie poczuwają się do winy. Oskarżony Maćkowiak m. in. mówił o tym, jak to p. Korak-Kowalski, będąc tylko sierżantem, uchodził przez dłuższy czas za porucznika, a nawet rotmistrza. Nigdy też nie oponował przeciwko temu rodzajowi tytułowaniu go. Gdy brak było bliższych danych dotyczących jego osoby w związku z projektowanym ślubem, dał wójtowi Maćkowiakowi oficierskie słowo honoru na zapewnienie tego, że jest kawalerem. Tymczasem, stwierdzono na podstawie akt, że Kowalski był już żonaty. Kiedy p. Maćkowiak namawiał go do wstąpienia do Związku Oficerów Rezerwy, tłumaczył się, że jest członkiem tego związku gdzieś zdaje się na Kujawach.

Obu oskarżonych uwolniono od winy i kary.

—O—

Samosąd na wsi

We wsi Stanin jacyś nieznani sprawcy dokonali kilku kradzieży w ciągu jednej nocy. Poszkodowani gospodarze podejrzewali Józefa Ciolkę z Grudzi, przybyli do niego w liczbie około 30 osób i zastawili w jego domu znanego złodzieja pasera Józefa Orzyka, wyprowadzili tegoż w pole i dokonali nad nim samosądu.

Poza tym mieszkańcy Grudzi, Nowego Stanina i Patoku w liczbie około 200 osób kłonicami poranili ciężko zawodowego złodzieja Edwarda Brodowskiego.

Kary za krzywoprzysięstwo i sprzeniewierzenie

Bydgoszcz. — Przed sądem bydgoskim zasiadł na ławie oskarżonych 34 letni Antoni Marzec, robotnik z Holdowa Królewskiego, który przed sądem w Łabiszynie, przesłuchiwany w charakterze świadka, zeznał nieprawdę na niekorzyść Antoniego Rzymkowskiego, jakoby widział, że niejaki Józef Chmiel wpłacił w jego obecności Rzymkowskiemu parę tysięcy za nabyte gospodarstwo. Za to przestępstwo sąd bydgoski skazał Marca na pełny rok więzienia.

Zatrudnieni swego czasu w firmie handlu obrazami i dewocjonaliami Franciszka Ziolkowskiego — ślusarz Feliks Różański, nauczyciel Tadeusz Staśkowski, ogrodnik Władysław Mruk i inkasent firmy Marcin Kusz — sprzeniewierzyli kilkadziesiąt obrazów otrzymanych do rozsprzedaży na prowincji. Pierwsi trzej wpłacili za obrazy Kuszowi drobne sumy, a resztę zainkasowanych pieniędzy chowali do własnych kieszeni. Różański sprzeniewierzył w ten sposób około

9.500 zł, Staśkowski — 6.000, Mruk zaś około 1.000 zł.

Sąd skazał Różańskiego i Staśkowskiego po półtora roku więzienia, Mruka na 8 miesięcy, a Kusza na 10 miesięcy. Wobec ujawnienia podejrza rozprawy, że przestępstwa chwycili się z biedy i że nie byli do tyłecznych karani, wykonano kary wszystkim zawieszono na przeciąg 5 lat.

KURIER
Bydgoski
pismo narodowe dla wszystkich Polaków
135116 Reklama dla stanu
średniego
tańszekazniczo

Rok założenia 1930.

K. B. LECH LESZCZYŃSKI

Hurt. Olejów Mineralnych — Leszno —
ul. M. J. Piłsudskiego 43. tel. 192.

Poleca po cenach konk. i konwena. (hurtowych): wszelkie oleje i smary dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe, motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne. Benzynę, benzol, olej gazowy. Pasy pędne wszelkiego rodzaju i dla wszystkich napędów, po cenach fabrycznych.

Polskie Opony

Samochodowe

„STOMIL”

po cenach i na

warunkach

fabrycznych



Przedstawicielstwo rejonowe łącznie miast Poznania: angielskich samochodów „The Flying „Standard”, Polsk. motocyk. „Sokol” 600, Angielsk. motocyk. B. S. A., The Raleigh, Matchless, Velocette, „James” malolitraż. Jedyna 100-ka dwuosobowa na balonach 17—100, dwutaktowy, 3 KM. Przejazd i kup kosztuje 1 grosz. Cena 920,— zł. Bez prawa jazdy. — Cenniki i prospekty na żądanie.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanko i dobrze Foto — Albina Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Radioprogram

Wtorek, 21. września.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Fragment ze scen baletowych. 12,25 Marsze polskie i obce w wyk. orkiestry wojskowej. 16,00 Kim jest twój tatuś? — maszynista kolejowym — transmisja z dworca kolejowego w Wilnie. 16,20 Utwory fortepianowe. 16,45 Ziemia pełna historii i soli — felieton z Łodzi. 17,00 Transmisja z wystawy radiowej w Wilnie. 18,15 Muzyka lekka. 19,00 „Uczciwość” — szecz. 19,15 Recital skrzypcowy. 20,00 „Sissy” — operetka w 3 aktach. 22,10 „O Biskupinie w 15 językach świata” — audycja z Poznania. 22,25 Koncert solistów.

URZĘDOWA CEBULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg.

Poznań, dnia 18 9 1937 r

Ceny orientacyjne

Zyto nowe zdane do przem. iu	22 25—22 50
Pszenica	29 50—30 00
Jęczmień browarowy	23 50—24 50
Jęczmień 673—678 g/l	20 50—21 00
Jęczmień 700—717 g/l	21 50—21 75
Owies	20 75—21 50
Maki żytnie standardy nowe	
zyn a 1. g. 0.50%	32 25—32 25
zyn a g. 1. 0.65%	30 75—31 75
zynia g. 11 50-65%	32 75—24 75
Maki pszenne standardy nowe	
Maka pszena g. 1. 0.30%	49 50—50 00
Maka pszena gal. 1. 50%	45 50—48 00
Maka pszena g. 1A 0-65%	43 50—44 00
Maka psze na g. 11 30-65%	41 50—41 00
Maka psze na g. 11A 50-65%	35 50—36 00
Otręby żytnie stand	15 25—16 00
Otręby pszen. grubo stand	16 75—17 00
Otręby pszen. średnie	15 50—16 00
Otręby jęczmień	15 50—16 50
Rzepak zim.	54 00—66 00
Gorzczyca	37 00—39 00
Groch Viktoria	23 00—24 50
Groch Folgera	22 00—23 50
Siemię lniane	44 00—47 00
Mak niebieski	76 00—79 00
Ziemiaki fabryczne za kilo	17—18 00
Makuch lniany w tafiach	23 75—24 00
Makuch rzepakowy w taf.	20 50—20 75
Makuch słon. w taf. 42—43 proc.	25 25—26 00
Srut Soja	25 00—26 00
Słoma pszenna luzem	5 20—5 45
p. pszena prasowana	6 75—6 95
zynia luzem	5 55—5 80
zynia prasowana	6 3—6 55
owalana luzem	6 61—5 85
owalana prasowana	6 11—6 35
jęczmień luzem	5 31—5 35
jęczmień prasowana	5 80—6 15
Siano zwykłe luzem	7 85—8 35
zwykłe prasowane	8 50—9 00
nadnotekkie luzem	8 35—9 45
nadnotekkie prasowane	9 95—10 45

Przebieg targu normalny.

Kronika dnia:

Wtorek

21

wrzesnia

Dzisiaj

Mateusza Apost.

Wschód słońca g. 5,19

Zachód słońca g. 17,41

Wschód księżyca g. 17,58

Zachód księżyca g. 7,00

Poniedziałek dnia 20 9 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 14,2, wiatr zach. 7 m. s., pogodnie Ciśnienie atmosferyczne 743,4, wilgotność 82 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 21,3, najniższa plus 13,8. Ilość opadu 1,8 mm.

Leszno

1) Ślub. Jutro, we wtorek, odbędzie się w kościele parafialnym w Lesznie ślub p. Władysława Metelskiego z Gdyni, syna cenionego obywatela leszczy, p. radcy Jana Metelskiego z panną Marią Perzyńską, bratanką i wychowanką pp. dyr. Perzyńskich, znaną działaczką sokola na terenie naszego miasta.

Młody pan jest absolwentem W. S. H. w Poznaniu i zajmuje stanowisko prokuranta w poważnej placówce handlowej w Gdyni, w „Imporcie towarów kolonialnych” której firma J. Metelski jest współzałożycielem i udziałowcem.

Pomimo młodego wieku p. Wład. Metelski zdobył sobie dzięki przedsiębiorczości i wiedzy fachowej — uznanie zarządu firmy, którego jest prawą ręką.

Wstępując jutro w związek małżeński Młodej Parze, przesyła redakcja „Głosu” staropolskie „Szczęść Boże!”.

1) Wyjaśnienie. „Tajemniczego wypadku” nie było przy ul. Komeńskiego nr. 1, jak o tym donosiliśmy w ostatnim nr. „Głosu”. Informują nas, że wzmiank. P. zachorował od kilku dni, zaś na skutek pogorszenia się jego stanu zdrowia — przewieziony został do szpitala.

1) Rodzina Wojskowa zawiadamia, że dnia 21 września br. we wtorek o godz. 16 w lokalu R. W. odbędzie się zebranie plenarne (1-sze po wakacjach). Ze względu na b. ważne sprawy bieżące, Zarząd uprzejmie prosi członków o liczne i punktualne przybycie.

1) Przemysłowi i Rzemiosła Cześć! W poniedziałek 20 bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim odbędzie się zebranie plenarne z referatem p. radcy Fr. Nowakowskiego o niedawno odbytej wystawie.

1) Czyja własność? Znalaziono fartuszek na szosie Strzyżewickiej. Odebrać je można w administracji „Głosu”.

1) Gruszka zakwitła. W ogrodzie p. Tomasz Ratajczaka w Lesznie przy ul. Sokola 14 zakwitła gruszka i ma piękne kwiecie.

Dyżury lekarskie

- lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznej.
- 21 Dr. Polewski
 - 22 Dr. Kotkowski
 - 23 Dr. Trószczyński
 - 24 Dr. Lewandowski
 - 25 Dr. Polewski
 - 26 Dr. Kotkowski
 - 27 Dr. Trószczyński
 - 28 Dr. Lewandowski
 - 29 Dr. Polewski
 - 30 Dr. Kotkowski

Z EKRANU.

„Bounty”.

Kinoteatr w Hotelu Polskim wyświetla film p. t. „Bounty”. Jest to mocny i wzruszający obraz, prawdziwie piękny epos. Jest w nim emocja, siła i realizm. Pod względem obrazowym i wystawy rzadko który film równać się może z „Bounty”. Na szczególną uwagę zasługuje również strona aktorska.

Clark Gable, Charles Laughton i Franchot Tone wypadli znakomicie, stwarzając kreacje pierwszorzędne.

„Bounty” podobać się będzie niewątpliwie każdemu.

Koszta podróży, korespondencji i telefonów

zmniejszą się w każdym przedsiębiorstwie do minimum — gdy nie będzie się szukało daleko źródeł zaopatrzenia — bo wszystkie artykuły z dziedziny techniki i automobilizmu kupuje się najtaniej w „Omnia” w Lesznie. Liczne rzesze zwiedzających

Wystawę Rzemieślniczo-Przem. w Lesznie

przekonały się, że „Omnia” jest nie tylko najkorzystniejszym źródłem zakupu wysokogatunkowych oleji i smarów dostarczanych do każdej maszyny, motoru i samochodu — lecz także posiada dobrze zaopatrzony magazyn wszelkich szczerliwych pasów transm., artykułów mleczarskich, sprzętów pożarniczych etc., które stale uzupełnia w najnowsze zdobycze techniki.

„OMNIA”

ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
właśc. Mieczysław Górecki,
LESZNO (WLKP.)
ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

W dzisiejszych czasach najpewniejszym kandydatem na milionera jest posiadacz losu na loterię klasową.

Podziękowanie!

Komendanta garnizonu leszczy.
W imieniu własnym oraz całej załogi garnizonu leszczyńskiego składam tą drogą serdeczne podziękowanie Komitetowi, Organizacjom, Społeczności i Młodzieży miasta Leszna, które tak miło i serdecznie powitało załogę garnizonu powracającą z ćwiczeń letnich.

Komendant Garnizonu
Wieczerzyński, ppłk.
—O—

Kalendarzyk zebrań

- k) Chór Kościelny. Dziś w poniedziałek o godz. 8 wiecz. lekcja w Domu Katolickim. Komplet konieczny. Dyrygent.
- k) „Chopin”. Lekcja chóru mieszanego dziś o godz. 8 w szkole powsz. O liczne przybycie prosi Dyrygent.
- k) „Dembliński”. Dziś o godz. 20,15 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.
- k) KSM. m. Dziś w poniedziałek zbiórka zastępu „Jeleń” w Ognisku.
- k) KSM. z. Dziś, w poniedziałek, zebranie plenarne w Domu Katolickim.
- k) Kolejowe P. W. Ogn. Leszno 21 bm g. 19 plenarne zebranie. Ciekawy referat wygłosi p. prof. Szpunar.
- k) „Nowowiejski”. Wtorek o godz. 8,15 w gmachu poseminaryjnym lekcja chóru.
- k) Zw. Podoliceńców Rez. W środę, 22 bm. o godz. 20 nadzwyczajne zebranie w Hotelu Polskim. Komendant.
- k) Tow. Hod. Gołębi Parcy. „Biskawica” Leszno. Nadeszły obciążki rymowe, które odebrać można u drh. sekretarza.

SMIGLEK II

Kradzież w Wonięcinu. Dnia 16 bm. w nocy włamali się nieznani sprawcy do składu p. Muellera Stanisława, skąd skradli większą ilość różnych towarów kolonialnych i wyrobów tytoniowych, wartości 800 zł. Dochodzenia przeprowadza posterunek P. P. w Smigle.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Kościańskiego w Kościanie podaje do wiadomości, że w ostatnim ciągu miesiąca 3 proc. Premii Pożyczki Inwestycyjnej padły w dniach 6, 7 i 8 września br. 3 wygrane po 500 zł na subskrybowane u niej podane obligacje: I em. seria 9871 nr. 23, I. em. seria 9872 nr. 39, I. em. seria 9877 nr. 41.

Podniosła manifestacja młodzieży z pod znaku Krzyża i Orła Białego

Przebieg uroczystości jubileuszowej 25-lecia KSMM w Lesznie

Leszno, 19. 9. — Poprzez chimery uśmiechało się słońce. Miasto zostało zabudzone wesołym rozgwarem młodzieży, spieszącej na boisko „Sokoła”, by świętować 25-lecie istnienia. Na boisku zgromadziły się poszczególne oddziały K. S. M. m.

Godzina 9-ta. Formuje się oddział — staje w zwartym szyku, po tym raporcie, w krótkich i zwięzłych słowach, pada komenda: „Gołowi!” i przy dźwiękach orkiestry miejscowego pułku piechoty wyciąga się długi szereg zielonych czapek, z poczem szłandarowym na czele, dają do świątyni, by Bogu podziękować za 25-lecie istnienia organizacji, która służy Bogu i Ojczyźnie.

Nabożeństwo.

Zgromadzona młodzież z przedstawicielami władz z p. burm. Kowalskim na czele wysłuchała w skupieniu nabożeństwa, które odprawił ks. prob. Ogródowski ze Świątcehow, asystent okręgowy. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Sylw. Konieczny z Chynowa, były wicepatron K. S. M. m.

Po nabożeństwie uformował się pochód z elitą naszego miasta na czele i przy dźwiękach marsza powrócono do sali Sokola, gdzie odbyła się o godz. 12,15 akademii.

Uroczyste zebranie zajął prezes Stowarzyszenia p. Papież, witając przedstawicieli władz, duchowieństwa oraz zebranych gości, prosząc następnie p. Tyliczyńskiego jako współzałożyciela placówki leszczyńskiej o przewodniczenie.

Skościł chór Kola śpiew. „Dembliński” odpiewał pod batutą dyr. Szymańskiego pieśń p. t. „O Panie, nasz!”, poczem członek KSM. m. drh. Prządka deklamował wiersz ks. Błotnickiego „W rocznicę!”.

Sprawozdanie.

Po uczczeniu zmarłych bądź poległych współzałożycieli placówki przez powstanie — sekr. okr. p. Sodikiewicz, złożył obszernie sprawozdanie z działalności Stow. w czasach zaborczych oraz w ostatnim okresie, obrazując trudności, jakie czyniły władze pruskie, usiłujące nie dopuścić do powstania organizacji młodzieży polskiej. Tylko dzięki wysiłkom i ofiarnej pracy ks. Starka, mec. Ruszczyńskiego i p. Tyliczyńskiego — udało się organizację taką powołać do życia i skupić polską młodzież w zniemczonym wówczas Lesznie pod sztandarem miłości Boga i Ojczyzny.

Początkowo organizacja nazywała się Towarzystwem Młodzieży Polsko Katolickiej z następującym pierwszym składem zarządu: p. Antezak — prezes, Grochoń — sekretarz i Łukowski — skarbnik. W roku 1917 nazwę organizacji zmieniono i odtąd do roku 1934 brzmiało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, popularne S. M. P.

Zadaniem Stowarzyszenia jest krzewienie zasad Chrystusowych w życiu prywatnym i społecznym, oraz praca dla dobra Ojczyzny. Z szeregów KSM. m. wyszło wiele dzielnych jednostek, niejedną powstańca poległego na polu chwały za wolność Polski stał pod znakiem Stowarzyszenia, które pogłębiało miłość do kraju i rozwijało poczucie odpowiedzialności za jego losy.

Referent przedstawił w interesujący sposób wszystkie ważniejsze momenty z historii

Stowarzyszenia, jego rozwój i przeszkody, jakie przewidywały oraz piękne rezultaty pracy.

Za obszernie, ciekawie ujęte i ze swadą wypowiedziane sprawozdanie — podziękowano referentowi huczynnymi oklaskami.

Rozdanie dyplomów.

Stowarzyszenie pragnąc uczcić zasłużonych około krzewienia jego idei, b. członków — nadało szereg dyplomów, które z rąk ks. prob. dr. Abta, po krótkich słowach uznania otrzymali następujący pp.: J. Tyliczyński, Fr. Przybylski, Wł. Zboralski, J. Łukowski, A. Stefaniak, L. Bartkowiak, Kaz. Twardowski, J. Krajna, A. Rygus, Józef Górecki, J. Wilkiewicz, Al. Misiak, M. Raszewski i obecny prezes KSM. m. p. Papież.

Zyczenia.

Po rozdaniu dyplomów składali życzenia i gratulacje z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia pp. burm. Kowalski, mjr. Hryniewicz, insp. Wydra, sen. Górecki, Zboralski, dr. Błażejczyk, dyr. Zyber, radca Metelski, Piosnicka, radca Nowakowski, Rygus, Ptasik, Pijanowski, red. Urbanowicz Grochowski oraz delegacje bratnich organizacji i reprezentacji stowarzyszeń leszczyńskich.

W dalszym ciągu uroczystego zebrania piękne i głębokie przemówienie wygłosił ks. Kazimierz Michalski, gen. asystent kościelny KSM. m. z Poznania, dawny prefekt Seminarium Żeńskiego w Lesznie.

Dwa wskazania.

Mówca wysunął dwa wnioski i dwa wskazania ze sprawozdania i myśli wygłoszonych przez gości. Pierwszym wskazaniem to apel pod adresem młodzieży, aby swoją pracę społeczną przepoila uczciwością, która musi stać się podwaliną życia zbiorowego, oraz aby nieustannie pogłębiała swoją wartość wewnętrzną przez spełnianie obowiązków wobec Boga, bliźnich i Ojczyzny. W końcu wezwał starsze społeczeństwo do współpracy z młodzieżą, która potrzebuje serdecznych i doświadczonych opiekunów.

Skościł ks. prob. Ogródowski podkreślił znaczenie jakości organizacji, w krótkim mocnym przemówieniu.

Na zakończenie przemówił jeszcze przewodniczący J. Tyliczyński — po czym odpiewano wspólnie hymn organizacyjny — „Hej, do apelu!”.

Należy dodać, że Stowarzyszenie otrzymało liczne telegramy z życzeniami, które w czasie zebrania odczytano.

Akademii utrzymać w poważnym, godnym organizacji nastroju, czyniła na obecnych miłe wrażenie. Scena sali Sokola była pięknie udekorowana znakiem KSM. a sztandary i proporce Stowarzyszeń dodawały blasku uroczystości.

Po południu.

Po południu w dalszym ciągu program uroczystości odbyła się zabawa ludowa w ogrodzie oraz gry sportowe. W biegu na 3000 m. pierwsze miejsce zdobył drh. Sikorski, a w grach sportowych KSM. m. Rawicz. W dalszych grach sportowych pomiędzy KSM. m. Rawicz i Leszno — pierwsze miejsce zajęli gospodarze.

Wieczorem na sali odbyła się zabawa taneczna, do której przygrywała orkiestra miejscowego pułku piechoty.

—O—

Wieczór patriotyczny

Całkowity brak zainteresowania imprezą P. Z. Z.

Leszno. — Ubiegłą sobotę zorganizował miejscowy Polski Zw. Zachodni „Wieczór patriotyczny”, którego celem było zebranie pewnej kwoty na dar dla wdowy po bohaterkim chłopie wielkopolskim śp. Michała Drzymale. Niestety, publiczność zawiodła całkowicie i sala Sokola świeciła pustkami.

To też z rozgoryczeniem zajął „Wieczór” prof. Szpunar, pokrótce przedstawiając cel imprezy i charakteryzując sylwet-

kę Michała Drzymale, który z chłopskim uporem walczył z bezwzględny systemem pruskim, usiłującym zdławić polskość za pomocą wszelkich środków. Prof. Szpunar odczytał również urywek listu wdowy po Drzymale, która maluje w czarnych słowach swoją smutną dolę. Ażeby jej doli ulżyć — Polski Zw. Zach. urządził sobotnią imprezę, która jednak niestety zawiodła.

W dalszym ciągu programu p. prof. Machnikowski wygłosił referat n. t. „Ty-

Ojczyzny, ile ziemi, w którym przedstawił dzieje walki społeczeństwa wielkopolskiego z zaborcą i zobrazował działalność takich ludzi jak Maksymilian Jackowski, ks. Szamarski, ks. Wawrzyniak, których zasługi na polu obrony polskiego stanu posiadania w czasach zaborczych są olbrzymie. Prelegent w sposób b. interesujący przedstawił poza tym działalność Komisji kolonizacyjnej, której zabiegi rozbijają się o mur polskiej solidarności i miłości ziemi.

Interesujących wywodów p. prof. Machnikowskiego wysłuchano z wielką uwagą i zaciekawieniem.

Po występie chóru „Dembini” pod batutą p. Szymańskiego, deklamacji wiersza p. dr. Szpunarowej p. t. „Drzymała” — recytacji p. Krajny oraz wiersza Konopnickiej pt. „Chodźmy tu Niemce” w recytacji p. Güntera, zespół Teatru Ziemi Leszczyńskiej odegrał jednoaktówkę J. Rączkowskiego pt. „Wóz Drzymały”. Świetne poprostu wykonanie poszczególnych ról — zyskało powszechny aplauz widzów. Wyrodnili się specjalnie p. George w roli chłopca Niedzieli i p. Malinowski w roli Barłosa Głowackiego. Poprawna była p. Horowska. Reszta zespołu zgrana.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa

taneczna.

Szkoda wielka, że tak udana impreza nie znalazła zrozumienia w społeczeństwie leszczyńskim.

A może by ją powtórzyć dla tych, co nie wzięli w niej udziału? Naprawdę by warto!

Druga rocznica zająć

Krzywiń. W drugą rocznicę znanych zająć w Krzywiń w wtorek, 14 bm. została odprawiona w tut. kościele parafialnym Msza św. o spokój duszy śp. Władysława Kwiecińskiego, niewinnej ofiary tych zająć.

Stan zdrowia Prezyd.

Warszawa, 19. 9. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił już do zdrowia i podjął normalne prace.

Ustąpienie

p. Birkenmajera

Warszawa, 19. 9. Poseł Birkenmajer, szef sektora wojskowego OZN, opuszcza swoje stanowisko. Osoba jego następcy dotąd nie jest jeszcze ustalona.



Dnia 18-go września br., zasnęła w Panu Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i dobra żona, matka, siostra, teściowa, ciocia i babcia śp.

Jadwiga z Gądów Frąckowiakowa

przeżywszy lat 65.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

mąż z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., o godz. 9-tej rano z domu żałoby w Krzycku Małym na miejscowy cmentarz.

Zgubiono

brożkę owalną, droga pamiętka w drodze z Rynku na ul. Piłsudskiego. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Nauczyciel

lat 30, kawaler, miły i przystojny, z braku znajomości pozna tą drogą pannę, celem ożenku. Dyskrecja zapewni. Poważne zgłoszenie. piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod literą „M”

S.waczki

do zeszywania swetrów — tylko pierwszorzędną siłę mogą się zgłosić. Leszno, ulica Komeńskiego 5, wejście z ulicy Brackiej.

P. P. Fryzjerzy!

MIEDNICA niklowa — do mycia głowy mało używana na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksped. „Głosu” w Lesznie.

Służąca

uczciwa, pracowita — do wszelkiej pracy domowej, potrzebna od zaraz. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

Sprzedam

za bezcen, 3 łóżka, 1 umywalkę, szafę do rzeczy, stół 4 krzesła, żelazny piec do gotowania, lustro z konsolą i kompl. kuchnię. Rzeczy są używane, lecz w dobrym stanie. Leszno, ulica Poniatowskiego 5, m. 4.

2 pokoje z kuchnią

do wynajęcia. Leszno — ulica Król. Jadwigi 14.

Kompletne

urząd. rzeźnicze do składu i warsztatu, maszynę z zapędem elektrycznym, na sprzedaż. Oferty piśm. do eksped. „Głosu” w Lesznie, pod lit. „K. N.”

„Abonuj GŁOS”

Uczenica do szycia potrzebna

Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Służąca

do wszelkich prac domowych z gotowaniem, potrzebna od zaraz. Świadczenia pożądane. Zgłoszenia Szkoła Rolnicza Leszno ulica Lipowa 42.

Kupuję każdą ilość

winogron

W. Rosiński

Leszno, M. Piłsudskiego 15

Mieszkanie

3 pokojowe

słoneczne — odnowione, z werandą i przynależnościami, na parterze, od zaraz lub później do wynajęcia. Leszno, ulica Gabr. Narutowicza 31.

1 lub 2 pokoje

umebl., frontowe, l. p. oraz mieszkanie 2 pokoj. z przedpokojem i kuchnią, na l. p. w podwórzu, od zaraz do wynajęcia. Leszno, Leszczyńskich 22 mieszk. 4.

Zwiedzajcie

Ogród Zoologiczny

UWAGA!

Członkowie W. T. K. R.

nabyć mogą

zboża siewne, żyto i pszenicę

po cenie ulgowej

w Sandom'ersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion Majątek Antoniny - p. Leszno.

Znak akt: II. Co 12/37.

Wzwanie publiczne do zgłoszenia praw — dziedziczenia. Dnia 24 lutego 1930 r. zmarła w Poniecu powiat Gostyń, swoim ostatnim miejscu zamieszkania niezameżna krawcowa Anna Kollwe, córka zmarłego bednarza, Samuela Kollwe i zmarłej żony jego Joanny z domu Nowak, ostatnio zamieszkałych w Poniecu powiat Gostyń — Jako spadkobierczyni zgłosiła się dotąd Otylia Emma Schlecht z domu Kollwe, zamieszkała w Gruenberg (Niemcy). Na wniosek kuratora spadku Władysława Langego z Ponieca, działającego przez pełnomocnika notariusza Franciszka Kowanetza w Bojanowie, z dnia 11 sierpnia 1937 r. Sąd spadkowy na mocy przepisu z § 2358 ustęp 2 kod. cyw. wzywa niniejszem osoby, przysługującym prawo dziedziczenia po zmarłej niezameżnej Annie Kollwe, krawcowej z Ponieca, by prawo swe zgłosili w podpiśmym Sądzie, przy należytych udokumentowaniach, najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1938 r., gdyż w przeciwnym razie ustalonym zostanie, że niema innego spadkobiercy jak Otylii Emmy Schlecht z domu Kollwe w Gruenberg (Niemcy.)

Bojanowo, dnia 15 września 1937 r.

Sąd Grodzki

4 lub 5 pokojowe mieszkanie

z kąpielką lub bez, całkowicie odnowione, od zaraz do wynajęcia. Szydłowska, Leszno, Narutowicza 63

Nieruchomość

w najlepszym stanie, spowodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 14.000 wpłata 10.000 zł. Zgłoszenia Leszno, ul. Komeńskiego 5, m. 4.

Na sezon szkolny

wszelkie przybory szkolne jak zeszyty, bruliony — rysunkowe bloki, pióra, rysiki, ołówki, piórnik, atramenty, itd.

ma na składzie

Józef Rzepka - Leszno

Rynek 14

Rynek 14

„KINOTEATR HOTEL POLSKI LESZNO”

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek,

ostatnie dwa dni

największa sensacja epoki — pod tytułem

„Dla młodzieży dozwolony.”

Uwaga — W poniedziałek — wtorek i środę o godzinie 5-tej po południu — po cenach 50% niższych

Codziennie dancing i występy artystyczne na małej sali początek o godzinie 9-tej wiecz.

„Bounty”

Kto jeszcze nie widział — niech spieszy.

W rol. główn.: Charles Langton, Clark Gable i Franchot Tone.

Początek o godzinie 8,30 wieczorem —

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam na str. 6 łam, 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.